

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 30 października 2015 r. w sprawie z powództwa (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. przeciwko P. G. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1261,73 złote z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 192 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i oddalił powództwo co do kwoty 126,99 złotych stanowiącej koszt opłaty windykacyjnej oraz pozostałych opłat.

Apelację w zakresie oddalanej części powództwa oraz w zakresie kosztów procesu złożył powód zarzucając naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 339 § 2 kpc kpc poprzez nie przyjęcie przez Sąd Rejonowy za prawdziwe twierdzeń przytoczonych w pozwie dotyczących istnienia i wysokości roszczenia w zakresie opłaty windykacyjnej i innych opłat naliczonych przez poprzednika prawnego powoda, mimo iż podane przez powoda twierdzenia nie budzą wątpliwości o kwalifikowanym charakterze, podczas gdy podane twierdzenia znajdują logiczne i prawdopodobne poparcie w przytoczonych dowodach.

Nadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 483 § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, że naliczanie przez poprzednika prawnego należności z tytułu opłat windykacyjnych stanowi karę umowną za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego, a zatem ich zastrzeżenie w umowie jest sprzeczne z ustawą, podczas gdy przedmiotowe opłaty stanowią rodzaj kosztów poniesionych przez poprzednika prawnego powoda wskutek dochodzenia niezaspokojonego roszczenia, których naliczanie znajduje oparcie w ustawie o kredycie konsumenckim.

W związku z tym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 126,99 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 2015 r., skorygowanie w związku z tym orzeczenia o kosztach procesu poprzez zasądzenie ich w całości na rzecz powoda oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości aprobuje zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i jego rozważania prawne.

Tytułem wstępu należy wskazać, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, a zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505<sup>13</sup> §2 k.p.c., na mocy którego Sąd II instancji ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego uzasadnione wątpliwości budziły twierdzenia powoda. Tym samym nie uzasadniały one uwzględnienie żądań pozwu. Wskazać

w tym miejscu należy, że przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku

i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego - domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości. Jednocześnie zaś wymaga podkreślenia, że przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Wprowadzone przez przepis art. 339 § 2 k.p.c.

swoiste domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy nie zwalnia powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest bowiem, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego; stanowisko takie nie budzi wątpliwości w nauce prawa, znalazło także wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 15 września 1967 r. - III CRN 175/97, OSNCP 1968, nr 8-9, poz. 142; z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, Prok.i Pr.-wkl. 1999/9/30). Innymi słowy, sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 września 2013 roku, I ACa 494/13, Lex numer 1378705).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji słusznie uznał, iż w realiach niniejszej sprawy powód nie wykazał podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia w zakresie opłaty windykacyjnej i opłaty administracyjnej.

Jeśli zaś idzie o zarzut naruszenia przepisu art. 483 § 1 kc poprzez uznanie, że naliczanie przez poprzednika prawnego należności z tytułu opłat windykacyjnych stanowi karę umowną za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego, a zatem ich zastrzeżenie w umowie jest sprzeczne z ustawą, podczas gdy przedmiotowe opłaty stanowią rodzaj kosztów poniesionych przez poprzednika prawnego powoda wskutek dochodzenia niezaspokojonego roszczenia, których naliczanie znajduje oparcie w ustawie o kredycie konsumenckim, to zarzut ten jest całkowicie chybiony.

Co prawda wysokość kosztów upomnień, wezwań i czynności windykacyjnych została ustalona przez strony, to jednak pamiętać należy,

że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację art. 353<sup>1</sup> §1 k.c., zgodnie z którym treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego koszty opłaty windykacyjnej i pozostałych opłat, jakimi obciążenia pozwanego domaga się strona powodowa, jest wygórowana w świetle doświadczenia życiowego, jak również w żaden sposób nie możliwa do zweryfikowania, a kwestionowane w tym zakresie postanowienia są nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - czyli w okolicznościach niniejszej sprawy z zasadami uczciwości i rzetelności kupieckiej – co ogranicza w tym zakresie zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> §1 k.c. w zw. z art. 58 § 2 i 3 k.c.).

Sąd II instancji, pragnie w szczególności podkreślić, że nie kwestionuje uprawnienia poprzednika prawnego powoda, jako pożyczkodawcy do pobierania od pozwanego jako klienta opłat za czynności windykacyjne, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z czynnościami windykacyjnymi, determinujący ich wysokość, powinien zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonywania zobowiązania przez dłużnika. Tymczasem, kwoty wskazane przez stronę powodową nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie, do czego uznania wystarcza już samo doświadczenie życiowe. Należy bowiem pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłą częścią działalności pożyczkodawcy, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone na pozwanego, jako konsumenta. Choć działalność windykacyjna, jako część działalności strony przyznającej limit kredytowy powinna być oczywiście dla niej opłacalna, to jednak nie może ona naruszać rażąco interesów klienta. Poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiste ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie został spełniony (por. wyrok SA w Warszawie z 23.04.2013 r. VI ACa 1526/12, LEX nr 1331152).

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie strona powodowa nie wykazała sposobu naliczania przez powoda należności z tytułu czynności windykacyjnych albowiem nie określiła procedur ich naliczania, tj. procedur jakimi kieruje się pożyczkodawca przy podejmowaniu czynności związanych z ich dochodzeniem, co w konsekwencji może prowadzić do dowolności w zakresie terminów korzystania z tych środków (por. wyrok SO w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 6.08.2009 r. XVII Amc 624/09 ). W szczególności wymaga podkreślić, że nie została sprecyzowana kolejności czynności, które mogą zostać podjęte, ani ich ilości w stosunku do pozwanej.

Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok SA w Warszawie z 15.06.2007 r., VI Ca 228/07). R. legis przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. jest ochrona konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą - profesjonalistą w danej dziedzinie.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowe postanowienia zastrzegając w/w koszty czynności windykacyjnych oraz innych opłat ewidentnie naruszają interesy konsumenta oraz kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a tym samym stanowią klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i należy uznać je za godzące w równowagę kontraktową. Powyższe skutkuje stwierdzeniem bezskuteczności tych postanowień w zakresie wysokości przedmiotowych opłat.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.